



Bogdan Ferdek

Wrocław, 6.12.2019 r.

RECENZJA

Robert Miksa, *Kościół Centrum. Chrześcijaństwo a kultura w refleksji eklezjologicznej Timothy`ego Kellera.*

Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza J. Zielińskiego, Warszawa 2019, ss. 257.

Starożytne chrześcijaństwo było przede wszystkim religią miast. Służba apostoła Pawła „koncentrowała się na dużych miastach, w szczególności tych najbardziej znaczących, takich jak: Ateny – intelektualne centrum świata grecko-rzymskiego, Korynt – centrum handlowe, Efez – centrum religijne, Rzym – centrum militarne i polityczne” (s. 139). Mieszkańcy terenów wiejskich przyjmowali chrześcijaństwo później, co mogło być przyczyną zmiany znaczenia słowa *paganus*. To łacińskie słowo oznaczało mieszkańca gminy wiejskiej (lub też cywila, w przeciwieństwie do wojskowego). Natomiast dla chrześcijan z miast stało się ono określeniem niechrześcijańskich mieszkańców terenów wiejskich. Współcześnie chrześcijaństwo zdaje się tracić przede wszystkim miasta. To w nich niemal lawinowo postępuje dechrystianizacja, którą można określić jako „*kwas* nowoczesnej reguły, głoszącej, że szczęściu i autonomii jednostki trzeba przyznać pierwszeństwo przed wszystkim innym” (Timothy Keller, *Kościół w Centrum*, Ustroń 2018, 471). Wynikiem dechrystianizacji jest postchrześcijańskie społeczeństwo. To społeczeństwo nie może jednak być powodem *wylewania łez* ze strony chrześcijańskiej *reszty*, lecz przedmiotem ewangelizacji, pomimo niesprzyjającego jej *klimatu*. Ten niesprzyjający ewangelizacji klimat tworzy pluralistyczna teologia religii, dla której misje są przejawem religijnego imperializmu. Innym czynnikiem niesprzyjającym ewangelizacji jest rozpowszechniony wśród teologów chrześcijańskich dogmat o powszechnej predestynacji tylko do zbawienia. O ile Augustyn, biskup Hippony, nauczał o *massa damnata*, o tyle dzisiejsi teologowie uczą o *massa salvata*. Wszyscy ludzie zostali już zbawieni na biurkach teologów. Największą jednak przeszkodą dla ewangelizacji są *bogowie* w środowisku chrześcijan. Są nimi idee szczęścia i samorealizacji jednostki jako niekwestionowane wartości (por. 198). W kontekście klimatu niesprzyjającego misyjnej działalności Kościoła, jak również dechrystianizacji miast, na szczególną uwagę zasługują publikacje i służba amerykańskiego teologa, a zarazem założyciela i pastora

Redeemer Presbyterian Church na Manhattanie – najmniejszym, a zarazem najgęściej zaludnionym okręgu Nowego Jorku. Znajduje się w nim centrum finansowe (Wall Street). Keller wyraża i zarazem realizuje przekonanie, że tak jak u zarania Kościoła, tak i dzisiaj, miasta są znaczącymi strategicznie, choć niedocenianymi miejscami ewangelizacyjnej służby. Swoje teologiczno-pastoralne przemyślenia, które zrodziła służba ewangelizacyjna na Manhattanie, ujmując Keller w model Kościoła Centrum. Temu modelowi poświęcona jest rozprawa mgr. Roberta Miksy. Doktorant porusza więc aktualny problem związany z ewangelizacją miast.

1. Przedmiot, cel, teza, struktura i metoda dysertacji

Autor dysertacji chce spojrzeć na model Kościoła Centrum w świetle relacji chrześcijaństwa do kultury. Dzięki temu dysertacja jest nie tylko aktualna, ale i oryginalna. Tę oryginalność dysertacji mógł Doktorant ukazać jeszcze bardziej, porównując ją z trzema umieszczonymi w *Bibliografii* doktoratami o Kellerze, a zwłaszcza z tym, poświęconym przepowiadaniu i kulturze w kaznodziejstwie (Galdamez, Michael Raymond, *Wordview Preaching in the Church: The Preaching Ministries of J. Gresham Machen and Timothy J. Keller*).

We *Wstępie* Doktorant określa przedmiot i cel rozprawy. Gdy chodzi o przedmiot rozprawy, Doktorant ujmując go następująco: „Rozprawa niniejsza podejmuje analizę twórczości Timothy’ego Kellera, ze szczególnym uwzględnieniem wypracowanej przezeń idei <Kościoła Centrum>, będącej wyrazem jego teologicznego spojrzenia na problematykę relacji Kościoła i kultury” (s. 10). W takim określeniu przedmiotu rozprawy zawarty jest jej problem, który lepiej byłoby wyrazić za pomocą pytania: Jakie relacje chrześcijaństwa do kultury implikuje model Kościoła Centrum?

Z kolei, gdy chodzi o cel dysertacji, Doktorant pisze: „Celem niniejszej pracy jest przybliżenie polskiemu czytelnikowi idei <Kościoła Centrum> Timothy’ego Kellera na tle szerszego nurtu zainteresowanego adaptacją sposobu funkcjonowania Kościoła w warunkach zmieniającej się kultury” (s. 11). Cel pracy jest więc teoretyczny. Chce ona zrekonstruować model Kościoła Centrum w kontekście relacji chrześcijaństwa do kultury. Doktorant chce więc pozyskać ze źródeł jak najwięcej informacji na temat ciekawego i oryginalnego modelu Kościoła Centrum, ukazując jego specyficzne cechy, uwarunkowania, źródła czy krytykę.

Oprócz określenia przedmiotu i celu rozprawy Doktorant stawia we *Wstępie* tezę, że „idee Kellera posiadają duży stopień uniwersalności i, co za tym idzie, istnieje szansa na wykorzystanie ich zarówno na gruncie europejskim, jak i na gruncie polskim” (s. 12). Teza w

pracy badawczej podporządkowuje sobie całą jej treść, która powinna zmierzać do jej udowodnienia; obalenia, zweryfikowania lub sfalsyfikowania. Postawiona przez Doktoranta teza zdaje się rozmijać z przedmiotem dysertacji, która ma ukazać relacje chrześcijaństwa do kultury implikowane przez model Kościoła Centrum, a nie udowadniać i weryfikować wykorzystanie idei Kellera na gruncie europejskim, z uwzględnieniem Polski. Postawiona przez Doktoranta teza zmienia nadto cel pracy (z teoretycznego na praktyczny). Celem dysertacji byłoby bowiem ustalenie przydatności modelu Kościoła Centrum dla ewangelizacji europejskich miast. Struktura pracy potwierdza jednak, że Doktorantowi chodzi o „analizę twórczości Timothy’ego Kellera, ze szczególnym uwzględnieniem wypracowanej przezeń idei <Kościoła Centrum>, będącej wyrazem jego teologicznego spojrzenia na problematykę relacji Kościoła i kultury” (s. 10). Tak określone mu przedmiotowi dysertacji podporządkowana jest jej struktura.

Konstruując strukturę dysertacji, Doktorant wychodzi od XX-wiecznej debaty na temat relacji chrześcijaństwa do kultury w amerykańskim protestantyzmie. Następnie rekonstruuje stanowisko Kellera w tej debacie. Keller opowiada się za zrównoważonym modelem relacji pomiędzy chrześcijaństwem a kulturą. Na tym zrównoważonym modelu bazuje idea Kościoła Centrum. W kolejnych rozdziałach Doktorant chce ukazać, gdzie dokładnie w idei Kościoła Centrum dochodzi do głosu zrównoważony model relacji chrześcijaństwa do kultury. Czasami Doktorant ucieka od tego wątku, będącego przedmiotem jego badań, a zaczyna pisać niemal *wszystko* o Kościele Centrum, co grozi przekształceniem dysertacji w jakąś księgę cytatów Timothy’ego Kellera.

Metoda dysertacji została opisana następująco: „Dokonywano analizy tekstów autorstwa Kellera [...] wyodrębniono wątki będące przedmiotem rozprawy, syntetyzowano je, systematyzowano i prezentowano w poszczególnych częściach dysertacji. Dodatkowo posługiwano się metodą wywiadu [...] Posiłkowo wykorzystano metodę obserwacji uczestniczącej” (s. 13). Doktorant obrał właściwą metodę umożliwiającą analizę idei Kościoła Centrum i dotarcie do zawartego w tej idei modelu relacji chrześcijaństwa do kultury. Doktorant – choć o tym wprost nie wspomniał w opisie metody – stosował również metodę krytyczną, dokonując oceny dobrych i złych stron modelu relacji chrześcijaństwa do kultury zawartego w idei Kościoła Centrum. W tej krytyce wykorzystywał prace teologów poświęcone relacji chrześcijaństwa do kultury. Paragrafy zawierające tę krytykę są szczególnie wartościowymi elementami dysertacji. Byłyby one jeszcze bardziej wartościowe, gdyby Doktorant dopisał do nich swoją własną krytykę. Gdy zaś chodzi o wspomniane w opisie metody syntetyzowanie, dochodzi ono do głosu w *Podsumowaniach* wieńczących

każdy rozdział pracy. Są one również wartościowymi elementami dysertacji, ale byłyby jeszcze bardziej wartościowe, gdyby zawierały *odautorskie* komentarze świadczące o odwadze akademickiego myślenia.

Szczególnie wartościowym elementem pracy jest szczegółowo podzielona *Bibliografia*. Doktorant dotarł do wszystkich angielskojęzycznych publikacji Kellera i do ich opracowań. Dysertacja ma więc solidną bazę źródłową. W *Innej literaturze* Doktorant nie umieścił żadnej publikacji Richarda Rorty`ego, o którym wspomina na s. 203. Również jego nazwiskiem Keller miałby wspierać swoje poglądy. Ta marginalna wzmianka o amerykańskim filozofie, uchodzącym za przedstawiciela pragmatyzmu i liberalizmu, rodzi pytanie: jakimi poglądami autora *Przygodności, ironii i solidarności* mógłby Keller wspierać ideę Kościoła Centrum?

2. Ocena dysertacji z punktu widzenia przedmiotu, celu i postawionej tezy

Z punktu widzenia przedmiotu pracy Doktorant przeanalizował twórczość Timothy`ego Kellera, ze szczególnym uwzględnieniem wypracowanej przezeń idei <Kościoła Centrum>, będącej wyrazem jego teologicznego spojrzenia na problematykę relacji chrześcijaństwa do kultury. Idea Kościoła Centrum bazuje na zrównoważonym modelu relacji chrześcijaństwa do kultury. Ten model unika skrajności, którymi mogą być liberalizm albo konserwatyzm, legalizm albo relatywizm, bezkrytyczna akceptacja albo separatyzm, nadmierne dostosowanie albo nadmierna identyfikacja, a nawet sprawiedliwość albo miłosierdzie.

Doktorant ukazał teologiczne podstawy zrównoważonego modelu relacji chrześcijaństwa do kultury. Tymi podstawami są przede wszystkim: dogmat trynitarny, społeczny aspekt doktryny o usprawiedliwieniu i teologia miasta. Dogmat trynitarny niejako równoważy przeciwieństwa: jedności i wielości, osoby i wspólnoty. Z kolei doktryna o usprawiedliwieniu równoważy zbawienie z łaski z pełnieniem uczynków, od których zbawienie nie zależy. Jak pisze Apostoł Paweł: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, a to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (Ef 2, 8-9). Zbawienie z łaski nie wyklucza działania na rzecz miasta, a działanie na rzecz miasta jest „papierkiem lakmusowym”, wykazującym wiarę chrześcijan w zbawienie z łaski. Natomiast teologia miasta ukazuje finał historii zbawienia jako zrównoważenie miasta i ogrodu. Choć historia zbawienia rozpoczyna się od ogrodu, to jednak według Apokalipsy: „Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką,

po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców” (22, 2). W tym mieście pojedymanym z ogrodem mieszkańcy nie będą turystami, przesiedleńcami, kolonizatorami, lecz autochtonami.

Doktorant dokonał krytyki zrównoważonego modelu, wykorzystując litanię teologów. Jest to zatem krytyka oparta na argumentach, o co przecież chodzi w nauce. Dzięki argumentom *pro* i *contra* modelowi relacji chrześcijaństwa do kultury, na którym zbudowana jest idea Kościoła Centrum, dysertacja jest dynamiczna, tzn. nie jest księgą cytatów, lecz toczy się w niej dyskurs.

Pisząc o relacji chrześcijaństwa do kultury nie sposób nie zauważyć współczesnej wojny kulturowej, którą najogólniej można określić jako konflikt pomiędzy grupami społecznymi, walczącymi o dominację swoich wartości. Ostatecznie jest to wojna pomiędzy obrońcami dogmatów i zasad moralnych a zwolennikami ich relatywizacji. Keller odrzuca relatywizację dogmatów i zasad moralnych. Zauważa, że zwolennik relatywizmu, relatywizując jakąś zasadę, wbrew założeniom relatywizmu – to, co zrelatywizował, stara się przeforsować w postaci nowej zasady. Doktorant wspomniał tylko o fragmencie wojny kulturowej związanej z LGBT. Nie przedstawił jednak argumentów Kellera przeciwko tej ideologii. Te argumenty mogłyby być przyczynkiem do akademickiej dyskusji, której jednak próbuje się zakazywać, uznając ją za politycznie niepoprawną. Doktorant nie uległ jednak politycznej poprawności, cytując oparty na Biblii pogląd Kellera, że „czynienie sobie ziemi poddanej> jest ciągle aktualnym zadaniem danym człowiekowi jeszcze w ogrodzie Eden” (s. 111). Keller widzi więc człowieka ponad lub poza przyrodą. Uznaje człowieka za nosiciela wartości, a przyrodzie nadaje jedynie wartość użytkową lub instrumentalną. Tym poglądem Keller naraża się zwolennikom tzw. *głębokiej ekologii*, dla których świat jest siecią różnych fenomenów, które wzajemnie od siebie zależą. W perspektywie głębokiej ekologii, człowiek jest nierozdzielalną częścią przyrody i stanowi bardzo specjalne ogniwo tkanki życia.

Z punktu widzenia celu dysertacji wnosi ona teoretyczny wkład do eklezjologii, zwłaszcza do tej jej części, którą jest misjologia. Relacja chrześcijaństwa do kultury przekłada się na sposób prowadzenia misyjnej działalności. Szczególnym miejscem prowadzenia misji są centra dużych miast. Zrównoważony model relacji chrześcijaństwa do kultury sprzyja misyjnej działalności w dużych miastach. Doktorant osiągnął zatem cel dysertacji.

Dysertacja osiągnęła też pewien cel praktyczny. Preferuje bowiem pewną koncepcję prowadzenia misji. Misje powinny być przede wszystkim chrystianizacją, a nie tylko humanizacją; misjonarz powinien być przede wszystkim pasterzem i teologiem, a nie

terapeutą i managerem, Kościół musi być solą i światłem dla świata, a nie świat solą i światłem dla Kościoła.

W związku z dużym stopniem uniwersalności idei Kościoła Centrum nasuwa się pytanie o możliwość wykorzystania tej idei na polskim gruncie. Doktorant wyraził nadzieję, że „znajdzie się sposób na implementację przynajmniej niektórych koncepcji i doświadczeń Kellera również na gruncie polskim, ze szczególnym uwzględnieniem Trójmiasta” (12). Postawioną tezę należy jednak potraktować jako ciekawą propozycję badawczą – nie mniej ciekawą niż te zaproponowane w *Zakończeniu*. Postawiona teza domaga się osobnej dysertacji.

W sumie: Doktorant osiągnął to, co zamierzył i jest to osiągnięcie na miarę doktoratu.

3. Pytania do dyskusji

Wciągająca lektura dysertacji rodzi szereg pytań. Są to jednak pytania dla jeszcze większego dobra dysertacji. Odpowiedź na te pytania będzie *odautorskim* komentarzem czy *odautorską* krytyką, których przydałoby się trochę więcej w dysertacji. Na s. 73 wspomniany został przedstawiciel radykalnej ortodoksji John Milbank, autor książki *Theology and Social Theory*. Wykazuje on, że to, co laickie, nie jest neutralne, lecz jest twierdzeniem teologicznym i ma charakter konfesyjny. Laicyzm nie jest więc jakąś uniwersalną racjonalnością, lecz alternatywnym wyznaniem w przebraniu. Jak takie ujęcie laicyzmu można ocenić w świetle zrównoważonego modelu chrześcijaństwa do kultury?

Na s. 132 Doktorant wspomina hrabiego i biskupa Nikolausa Ludwiga von Zinzendorfa. Jak Keller w świetle zrównoważonego modelu chrześcijaństwa do kultury oceniłby Herrnhut pomyślane przez von Zinzendorfa jako *filadelfia*?

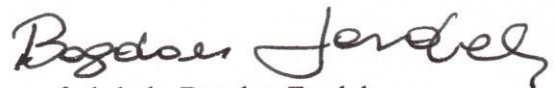
Kościół ma wymiar również charyzmatyczny. Przykładowo, charyzmaty, o których pisze apostoł Paweł w Rz 12, 6-8 (εχοντες δε χαρισματα κατα την χαριν), zdają się sprzyjać idei Kościoła Centrum, bo wspomagają przepowiadanie Ewangelii słowem i życiem. Czy zatem w idei Kościoła Centrum obecny jest charyzmatyczny wymiar?

W dysertacji pojawiają się odwołania do urodzonego w Breslau ewangelickiego teologa Dietricha Bonhoeffera. Jak mają się do siebie zrównoważony model relacji chrześcijaństwa do kultury i idea bezreligijnego chrześcijaństwa Bonhoeffera?

Najważniejsze jednak pytanie dotyczy ekumenizmu. W zasadzie to misje zrodziły ekumenizm. Podziały wśród chrześcijan utrudniają prowadzenie misji. Jaka rolę odgrywa ekumenizm w idei Kościoła Centrum?

Końcowy wniosek

Aktualna i oryginalna dysertacja Roberta Miksy przynosi krytyczną refleksję nad modelem relacji chrześcijaństwa do kultury, którą implikuje idea Kościoła Centrum *Timothy'ego Kellera*. Zrównoważony model relacji chrześcijaństwa do kultury rzutuje na koncepcję misyjnej działalności Kościoła. Dysertacja wnosi więc wkład do eklezjologii. Nadto świadczy ona o wielkiej wiedzy Doktoranta z zakresu teologii. Musiał zapoznać się nie tylko z licznymi publikacjami Kellera, ale również z dorobkiem wielu teologów chrześcijańskich różnych denominacji. Dysertacja potwierdza również umiejętności prowadzenia badań naukowych przez Doktoranta. Ich wynikiem jest precyzacja zrównoważonego modelu relacji chrześcijaństwa do kultury i wyprowadzenie z niego implikacji dla misyjnej działalności Kościoła. Przedstawione uwagi krytyczne są przyczynkiem do dyskusji i nie wpływają na fakt, że praca spełnia trzy ustawowo określone wymagania: twórczy wkład do danej dyscypliny naukowej poprzez rozwiązanie oryginalnego problemu, znaczne poszerzenie wiedzy Doktoranta i umiejętności prowadzenia badań naukowych. W oparciu o spełnienie przez Doktoranta tych trzech ustawowych wymagań składam wniosek o dalsze kontynuowanie przewodu doktorskiego.



prof. dr hab. Bogdan Ferdek
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu